

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII | I 007. CZWARTEK, 13 LISTOPADA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 316

Ujęcie groźnego bandyty pod Warszawą, który dokonał 5 napadów rabunkowych i zabił właściciela pensjonatu w Otwocku

Warszawa, 15 listopada. Przed kilku tygodniami policja otrzymała meldunek o zabójstwie dokonanej na osobie Eljasza Urmana, właściciela pensjonatu w Otwocku. Zbrodniarz wtargnął w nocy do pokoju zajmowanego przez Urmana i grożąc mu rewolwerem zażądał wydania pieniędzy. Struchlały właściciel pensjonatu dał mu całą gotówkę, błagając, by darował mu życie. **BESTJALSKI BANDYTA STRZELIŁ DOŃ**

jednak z rewolweru, raniąc go ciężko w głowę. Urmana przewieziono do szpitala w Warszawie, w którym nazajutrz wyzionął ducha. Władze prowadząc energicznie śledztwo przed paru dniami wreszcie **NATRAFIŁY NA ŚLAD MORDERCY** Był nim niejaki Feliks Parafianow, który od dłuższego czasu grasował pod Warszawą i miał na sumieniu krwawe napady na trzy niewiasty: Gawłowa, Machorowa i Majewska.

Wczoraj władze wreszcie stwierdziły, iż krwawy zbir ukrywa się w jednej z wsi pod Otwockiem. Zarządzono obławę, w której wzięło udział kilkudziesięciu policjantów. Parafianow otoczony ze wszystkich stron, **STAWIŁ POLICJI ZACIĘTY OPÓR, LECZ W KOŃCU BYŁ ZMUSZONY SIĘ PODDAĆ.** Okuto go w kajdany i przewieziono do Warszawy. Grozi mu kara śmierci.

Pomnik Marsz. Piłsudskiego w Dobrzyniu nad Drwęcą

Bydgoszcz, 13 listopada. W Dobrzyniu nad Drwęcą odsłonięto wczoraj po uroczystym obchodzie pomnik Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten ufundowany z dobrowolnych składek miejscowego społeczeństwa przedstawia obelisk, na którym widnieje wmurowana płaskorzeźba z popiersiem Marszałka.

Włókniarze domagają się utrzymania plac wedle obowiązującego cennika

Lódź, 13 listopada. Wczoraj wieczorem odbyły się w związkach zawodowych włókniarzy „Praca” i klasowym walne zebrania delegatów. Na zebraniach tych stwierdzono, że w ostatnim tygodniu coraz więcej fabryk należących do średniego i drob-

go przemysłu obniżyło robotnikom stawki. Ponieważ wysokość stawek reguluje umowa zbiorowa, czego najlepszym dowodem jest, że wielki związek przemysłu włókienniczego stawek robotnikom nie obniża, organizacje zawodowe postanowiły wystosować jeszcze w bieżącym tygodniu do stowarzyszenia drobnego i średniego przemysłu, pismo z żądaniem stosowania stawek według obowiązującego cennika. Wrazie gdyby stowarzyszenia nie zastosowały się do tego pisma, związki w imieniu pokrzywdzonych robotników wytoczą organizacjom przemysłowym proces.

Sionista austriacki komandorem Legji honorowej

Paryz, 13 listopada. Rząd francuski zamianował znanego kompozytora austriackiego i pianistę, Emila Sauera, komandorem Legji honorowej. Wrezenie krzyża honorowego odbyło się w śróde w poselstwie austriackim przez posła austriackiego Grünberga.

Sanitarjusz pogotowia ratunkowego we Lwowie udawał lekarza i wyłudził 60 tys. złotych

Lwów, 13 listopada. Przed paru miesiącami sanitariusz miejscowego pogotowia Piotr Olszewski nawiązał znajomość z córką zamożnego przemysłowca lwowskiego Berezinska. Oświadczył on dziewczynie, że jest lekarzem w pogotowiu, prócz tego zaś posiada również dużą praktykę prywatną. Berezinska uwierzyła mu, gdyż sanitariusz wywierał nader inteligentne wrażenie i umiał wciągnąć swą ofiarę w siła.

Uwiódł on dziewczynę, która zwdzieli obietnicami ożenku i następnie feroryzując ją zmuszał do okradania oca. Berezinska w ciągu krótkiego czasu wydołała dla niego około 60.000 zł. Za pieniądze te sanitariusz miał rzekomo kupić mieszkanie. W rzeczywistości jednak hulał on z swymi trzema kolegami, spędzając noce w największych miejscowych kabaretach.

Berezinska dowiedziawszy się, że Olszewski ją zdradza, zainteresowała się bliżej jego trybem życia i wówczas dopiero stwierdziła, że nie jest on lekarzem lecz sanitariuszem.

Zakończona w nim po uszy i wówczas

Dom runął w Madrycie 4 robotników zabitych

Madryt, 13 listopada. W Madrycie runął dziś nowozbudowany dom. Cztery robotnicy zostali zabici, czterech dalsi ciężko, 7 zaś lekko rannych. Budowniczy został aresztowany w chwili, kiedy usiłował zbiec ze stolicy.

Jeszcze nie chciała go zdemaskować i błagała by się z nią ożenił.

Olszewski nie chciał już jednak myśleć o ślubie i oświadczył jej, szczerze, że mu się znudziła.

Wówczas Berezinska przvznała się ojcowi, iż go okradała, i opowiedziała mu o dziejach swej nieszczęśliwej miłości. P. Berezinski niezwłocznie zwrócił się do policji. W wyniku przeprowadzonego śledztwa Olszewski i jego trzej koledzy zostali aresztowani.

Niezwykły oszust w Warszawie założył pięć fikcyjnych firm, a rzekomych pracowników ubezpieczył w Kasie chorych i pobierał za nich zasiłki

Szeregu niezwykle oszustw na szkodę kasy chorych w Warszawie dopuścił się ostatnio niejaki Jerzy Zbigniew Makarowski, karany już siedmiokrotnie za kradzieże i oszustwa.

Makarowski przybył do Warszawy z Wiednia i tu wynajął pokój od p. Marii Bergerowej, wdowy przy ul. Ks. Skorupki Nr. 6. W pokoju tym założył biuro po rad prawnych pod nazwą „Inwalida”.

Po zarejestrowaniu biura wypisał na firmowym blankiecie zgłoszenie do kasy chorych i, wbrew przepisom, ubezpieczył sam siebie, jako pracownika biura, nie mając do tego prawa, gdyż sam był założycielem i właścicielem przedsiębiorstwa.

Będąc chorym Makarowski zgłosił się do lekarza i uzyskał zwolnienie od

pracy. Na podstawie tego zwolnienia oszust stanął przed komisją lekarską, która po zbadaniu go, orzekła niezdolność do pracy i przyznała mu **zapomogę na leczenie.**

W krótkim przeciągu czasu Makarowski pobrał z kasy chorych 2 tysiące złotych.

Wówczas Makarowski wpadł na pomysł ubezpieczenia się **pod innym nazwiskiem.**

Założył więc w tym samym lokalu u p. Bergowej biuro p. f. „Architektura letniskowa” i ubezpieczył się w Kasie chorych znów jako pracownik tego biura, pod fikcyjnym nazwiskiem Jerzy Żmuda, wyrobiwszy sobie uprzednio fałszywe papiery na to nazwisko. Makarowski-Żmuda „choruje” przez

W poniedziałek
dn. 17 listopada
rozpoczyna „EXPRESS”
druk niezwykle sensacyjnej powieści p. t.
PŁOMIENIE GRZECHU

Zamach na prezydenta Irlandji? Tajemnicze strzały w pobliżu Dublinu

Londyn, 13 listopada. W chwili gdy prezydent wolnego państwa irlandzkiego Cosgrave wracał do swego domu w Kintage, w pobliżu Dublinu, padło kilka strzałów w kierunku żołnierzy, należących do warty. Czy w danym wypadku chodzi o zamach na prezydenta, dotąd nie wiadomo.

Przesilenie rządowe w Belgji

Bruksela, 13 listopada. Wbrew przyjętym zwyczajom król nie wezwał do siebie prezydentów senatu i izby poselskiej oraz przywódców stronnictw, aby wysłuchać ich zdania w sprawie zażegnania przesilenia. Monarcha belgijski zaprosił dziś należącego do stronnictwa liberalnego, ministra spraw zagranicznych Hymansa i burmistrza Brukseli Maxa, który był inicjatorem uchwały liberałów, obalającej rząd. Król pragnie wpłynąć na liberałów, aby cofnęli swoją uchwałę.

Min. Beck kierować będzie sprawami bieżącymi

Nasz warszawski kor. telefonuje: Odbyte wczoraj posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem ministra Becka poświęcone było sprawom bieżącym, które Marszałek Piłsudski powierzył ministrowi Beckowi, rezerwując sobie czas dla ściśle specjalnych zadań.

W mieszkaniu przy ulicy Gdańskiej 15 nastąpił wybuch maszyny spirytusowej, 15-letnia służąca Franca Ogrodnicka kówna, została dotkliwie poparzona. Wezwano do niej pogotowie, które udzieliło jej pomocy lekarskiej.

kilka miesięcy i pobiera z Kasv 4500 zł. na leczenie. Następnie przenosi się na Pragę, do innej dzielnicy, aby nie mieć do czynienia wciąż z tymi samymi urzędnikami Kasy, którzy wreszcie mogliby go poznać.

Na Pradze wynajmuje pokój przy ul. Targowej 68 i zakłada tam znowu fikcyjne biuro p. f. „Makarowski i Kowalski, inżynierowie”.

Udaje mu się za każdym razem. Komisja lekarska trzykrotnie orzvznaje mu zapomogę pod rozmaitemi nazwiskami. Wczoraj Makarowskiego wreszcie aresztowano przy okienku Kasy chorych w chwili, gdy usiłował odebrać pieniądze na fałszywą książeczkę.

Niezwykłego oszusta osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Do 19-go wieku kąpano się tylko w wannach

Z kąpeli morskich korzystali wyłącznie złodzieje i kokoty.

Anglia pierwsza zwalczyła nedorzeczne poglądy

W roku 1806 Paryż został wstrząśnięty niezwykłą wiadomością. Hrabianka de Boigne, znana piękność francuska, postanowiła wykapać się w Sekwanie! Daremnie tłumaczyli jej znajomi, że powinna zrezygnować ze swego ekstraganckiego pomysłu.

Hrabianka okazała się nieugięta. W biały dzień udała się nad Sekwanę w towarzystwie dwóch pokojówek i wykapała się w rzece w szczelnie, do szyi, zapiętym kostjumie.

Na brzegu Sekwany w tym czasie zgromadziła się cała elita towarzyska Paryża. Niezwyktemu widowisku przyglądano się z wielkim zainteresowaniem.

Nazajutrz wszystkie pisma francuskie poświęciły opisom kąpeli hrabianki całe szpalty. Wypadek ten wzbudził bowiem większe zainteresowanie, niż wszystkie najbardziej sensacyjne informacje polityczne.

W XIX wieku nikt się bowiem jeszcze we Francji nie kąpał ani w rzece, ani w morzu.

W średniowieczu o kąpielach rzecznych wogóle nawet nie słyszano. Ówczesni medycy twierdzili kategorycznie, iż kąpiel w zimnej, bieżącej wodzie jest do tego stopnia szkodliwa dla zdrowia, iż może spowodować nawet natychmiastową śmierć.

Przeciwko kąpielom występowała zresztą i cała opinia społeczna.

— Nie można obnażać swego ciała na wolnym powietrzu — twierdzili ówczesni moralisci. — Rzeki i morza należą zresztą do ryb, a nie do ludzi.

Zdarzały się jednak i w tych czasach wypadki, iż nieliczni śmiałkowicie kąpali się w rzekach. Byli to jednak wyłącznie ludzie wyrzuceni poza nawias życia społecznego — prostytutki i wszelkiego rodzaju kryminaliści.

Niektórzy medycy średniowieczni utrzymywali, iż kąpiel rzeczna jest najlepszym środkiem leczniczym przeciwko ukąszeniu wściekłego psa. Lekarstwo to jednak się nie przyjęło.

Ludzie w tych czasach bali się bieżącej wody, jak ognia. Pływać umieli tylko marynarze i piraci.

Dopiero w roku 1750 znany lekarz angielski, dr. Russel, rozpoczął walkę z całą dotychczasową medycyną. Udoświadnił w swych pracach, iż kąpiel rzeczna i morska znakomicie hartuje ciało i jest zbawiennym środkiem leczniczym dla wielu dolegliwości.

Dr. Russel polecał nawet swym pacjentom, by pili wyłącznie wodę wprost czerpaną z rzeki.

Poglądy tego lekarza spotkały się z gorącym sprzeciwem wszystkich angielskich medyków. Dr. Russel obstawał jednak przy swoim i w dalszym ciągu propagował kąpiele. Zwyciężył dopiero po dwudziestu latach. W roku 1870 w Anglii kilka miejscowości nabrało charakteru kąpielisk. Zdobyły sobie one olbrzymie powodzenie.

W tym czasie w Niemczech począł propagować kąpiele profesor uniwersytetu i powieściopisarz Lichtenberger. Powoływał on się na Anglię, gdzie „ludzie nie tylko nie umierali skutkiem kąpeli, ale doskonale się po niej czuli”.

Spółczesność niemiecka niechętnie jednak słuchała jego teorii. Kąpiele w tym kraju zostały dopiero uznane w początkach 19-go wieku.

W roku 1806 zerwała z dotychczasowymi poglądami hrabianka francuska de Boigne. Znalazła ona szybko w swym kraju wielu naśladowców i naśladowczyń.

W ten sposób w całej Europie stop-

NIECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska.

niowo przyzwyczajano się do kąpeli rzecznych i morskich.

Cywilizowane społeczeństwa europejskie zerwały z średniowiecznymi przesądami i powróciły do poglądów starożytności.

Grecy i Rzymianie nie wstydziły się bowiem własnego ciała i chętnie korzystali z kąpeli na wolnym powietrzu. Kąpały się również w rzekach plemiona słowiańskie i germańskie.

W średniowieczu zupełnie o tem za-

pomniano.

Starożytni amatorzy kąpeli wchodziłi do wody w adamowym stroju (kobiety razem z mężczyznami) i nago wygrzewali się na słońcu.

W 19-tym wieku, gdy znów odżyła tradycja rzecznych kąpeli, używano po szyję zapiętych kostjumów, obecnie zaś wprawdzie kostjumy jeszcze obowiązują, lecz przypominają one już do złudzenia „adamowy strój starożytnych plemion słowiańskich, czy germańskich”.

Angielskie dźwiękowce nie mogą poruszać tematów życia zagrobowego

Film mówiony cieszy się w Anglii wielkim powodzeniem, o czym wymownie świadczą długie ogonki przed kasami kino-teatrów.

Należy jednak wziąć pod uwagę, iż kino zastępuje anglikom również kawiarnię. Anglik ma tam do swej dyspozycji wygodny miękki fotel, może zamówić herbatę i palic fajkę.

Anglicy ostatnio chętnie uczeszczają na filmy mówione w językach obcych, szczególnie gdy brak znajomości języka nie stanowi przeszkody w zrozumieniu akcji.

Filmy w Anglii podlegają bardzo ostrej cenzurze. Na indeksie znajdują się przede wszystkim te filmy, które, zdaniem władz, obrażają uczucia religijne.

Ostatnio wielka sensacja wywołała konfiskata filmu „Liliom” według Molnara i szeregu innych, które przedstawiają życie zagrobowe. Władze cenzorskie uważają bowiem, iż tajemnica zaświatów nie może być przedmiotem scenariusza.

„Zeppelin” na szynach nie są w stanie zastąpić normalnych pociągów

Ostatnio poczynione próby z Zeppelinem na szynach, który osiągnął szybkość przeszło 150 kilometrów na godzinę, wywołały wielkie zainteresowanie na całym świecie.

Wszyscy chcieliby jaknajprędzej dowiedzieć się czy możliwe jest uruchomienie tego rodzaju komunikacji. Otóż na to pytanie ministerstwo kolei Rzeszy oraz wybitni fachowcy odpowiedzieli negatywnie. Próby z Zeppelinem na szynach były robione tylko na prostej linii kolejowej, niewiadomo czy „Zeppelin” taki będzie mógł kursować na liniach krzy-

wych, a przede wszystkim czy zdoła bez wypadku omijać zakręty.

Pozatem cały system kolejnictwa jest przygotowany tylko na uruchomienie pociągów, których szybkość nie przekracza 120 kilometrów. Fachowcy twierdzą że baby było przebudować wszystkie linie kolejowe i ułożyć silniejsze podkłady, które wytrzymałyby nośność „Zeppelinów” lub też ułożyć nowe tory kolejowe, które służyłyby specjalnie dla komunikacji „Zeppelinów”.

Widzimy więc, że na razie nie może być mowy o uruchomieniu komunikacji kolejowej za pomocą Zeppelinów.

Dyplomatyczny „talent” Wilhelma II w świetle pamiętników b. kanclerza Bülowa

„Vossische Zeitung” ogłasza niezwykłe sensacyjne pamiętniki Bülowa, b. kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Najciekawsze są w nich ustępy, zawierające dialogi Bülowa z b. władcą Niemiec, które są świetnym przyczynkiem do charakterystyki Wilhelma II.

W jednym z ostatnich numerów „Vossische Zeitung” podaje sensacyjną rozmowę, prowadzoną w tonie niezwykle podnieconym, która wyłoniła się między kanclerzem a cesarzem na skutek słynnego wywiadu Wilhelma, umieszczonego w angielskim piśmie „Daily Herald”.

Bülow poddał ostrej krytyce oświadczenia, jakich Wilhelm udzielił w wywiadzie, w którym między innymi stwierdził, iż Niemcy budują swą flotę, aby użyć jej przeciw Japonii.

Oświadczenie to uważał Bülow za bardzo niewłaściwe, tembardziej, iż przez 12 lat swego urzędowania zawsze ostrzegł cesarza przed niepotrzebnym zaostrożaniem stosunków z Japonią, która obecnie tym wysoce niedyplomatycz-

nym zwrotem może się czuć szczególnie dotknięta.

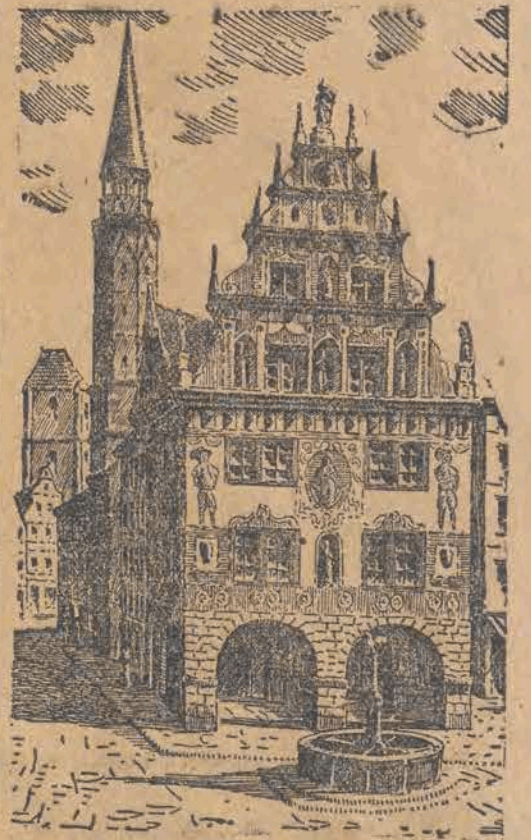
Podczas tej pamiętnej rozmowy Bülow zarzucił również Wilhelmowi, iż w wywiadzie, udzielonym angielskiemu piśmie twierdził iż uratował Anglię przez poniżenie Rosji i Francji i wreszcie przechwalał się, iż należy mu się wielkie uznanie za zwycięstwo nad burami, gdyż plan wykonany przez lorda Roberta stał całkowicie przez niego opracowany.

Bülow stwierdził, iż wszystkie te wynurzenia Wilhelma były posunięciem wysoce niedyplomatycznym i szkolniwym oraz, iż są one niezgodne z rzeczywistością i jaskrawym zaprzeczeniem tych poglądów, które kanclerz od lat wielu wygłaszał w rozmowach z angielskimi mężami stanu, w Reichstagu oraz licznych interwiewach.

Wobec tego żaden orientujący się anglik ani Niemiec nie uwierzy, iż oświadczenia Wilhelma na łamach prasy angielskiej były inspirowane przez kanclerza.

Wilhelm dotknięty do żywego śmia-

Z arcydzieł architektury



Wspaniały budynek rady miejskiej w Neisse, w południowych Niemczech, stanowi arcydzieło architektury w stylu renesansu.

Uciekający morderca

zastrelony przez konwojenta.

Wilno, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Michał Kiwan, skazany w ub. roku na 10 lat więzienia za zabicie narzeczonej, został przewieziony do Lidy, gdzie miał być stawiony przed sądem. Ponieważ rozprawę przeciwko niemu odroczo no z powodu nieprzybycia poszkodowanych, przeto posterunkowy odprowadził Kiwana z powrotem na dworzec.

Gdy zbliżali się do dworca, Kiwan wyrwał się posterunkowemu i rzucił się do ucieczki, chowając się między wagonami. Posterunkowy pogonił za zabiegiem, ostrzegając go, że będzie strzelał.

Wobec tego, że ostrzeżenie to nie poskutkowało, posterunkowy dał 7 strzałów z rewolweru, z których 4 dosięgły Kiwana. Ciężko rannego umieszczono w szpitalu w Lidzie.

Wczoraj na wyspie Jersey odczuło wstrząsy podziemne, szczególnie silne w środkowej i wschodniej części wyspy. Wstrząsy nie spowodowały żadnych szkód.

— Koło Junuera w Brazylii zamordowani zostali przez indjan misjonarz amerykański, jego córka i żona. Przypuszczają też, że matka zamordowanego dziecka została zraniona.

Przygody Felusia-wyborcy.



Precz z N.-D. precz z socjalistą!
Może lepszy komunista
Myśli Felus zrozumiany...
Tu lud już uszczęśliwiony...

Tu upstrzone są ulice
Przez ludowe szubienice!
„Braterstwo, rawienstwo, swabodu”
Też żądają bolszewiki.
Wolno tu umierać z głodu!
Zamiast strawy—sa tu „sztyki”.

d. c. n.

Łodzianka zastrzelona w Paryżu Krwawy czyn męża-bigamisty, poszukiwanego w Francji za oszustwa i włamania

Pięć lat już upłynęło od czasu, gdy Rojza Watsztajnowa, zamieszkała przy ulicy Żeromskiego, straciła męża. Lejzor Watsztajn, właściciel niewielkiego sklepu kolonialnego, nie miał szczęścia do interesów. Gdy mu wreszcie sprzedano za długi całe urządzenie sklepowe i towar, uciekł z domu, pozostawiając żonie krótki liścik, w którym ją zawiadomił, iż popelnia samobójstwo.

Watsztajnowa przez szereg tygodni zwracała się do policji i pogotowia, starając się zdobyć jakiegokolwiek informacji o mężu.

Nikt jednak nie mógł jej powiedzieć, co się z nim stało.

Watsztajn znikł. Nieszczęśliwa kobieta doszła wreszcie do wniosku, iż mąż jej nie żyje i zabrała się sama do pracy. Została uliczną sprzedawczynią drobiazków galanteryjnych.

Mijały lata. Przed sześciu miesiącami otrzymała list z Paryża od jakichś krewnych. Donosili oni, iż dowiedzieli się, iż jej mąż przebywa w Paryżu pod przybranym nazwiskiem i na podstawie sfalszowanych dokumentów wziął ślub z pewną dość za możną wdową.

Krewni, informując o powyższym Watsztajnową, pytali ją, czy uważa, iż oni sami winni zwrócić się do policji, czy też sama pragnie się z nim porachować.

Watsztajnowa, po otrzymaniu tego listu, zdecydowała się wyjechać do Paryża. Łódzcy znajomi, których wtajemniczyła w swe zamiary, pomogli jej załat-

wić formalności paszportowe, dzięki czemu przed dwoma tygodniami opuściła Łódź.

Po dłuższych poszukiwaniach odnalazła swego męża. Posiadał skład artykułów pisemnych na jednej z mniej ożywionych, paryskich uliczek.

Gdy zjawiła się w sklepie, zastała go samego.

— Czego pani sobie życzy — spytał nie poznając jej w pierwszej chwili.

— Jestem twoją żoną — krzyknęła, uderzając pięścią w stół — Myślałeś chyba, że ciebie nigdy nie odzyskam, prawda? Teraz już ciebie nie puszczę! Bądź pewny, dam sobie doskonale radę z tą kobietą, w którą tu wzięłeś ślub.

Watsztajn ani na chwilę nie stracił kamiennego spokoju.

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta)

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.

Uroczysty obchód święta Niepodległości rozpoczął się w Piotrkowie w poniedziałek wieczorem capstrzykiem, odegranym przez orkiestrę 25 p. p. We wtorek o godzinie 10-ej odprawiona została na placu przy halach targowych msza polowa, poczem odbyła się defilada przed gmachem starostwa, w której wzięli udział wojsko, policja, straż wieżenna, przysposobienie wojskowe, kolejarze, straż ogniowa i młodzież szkolna. Wszystkie gmachy państwowe i komunalne były przez cały dzień udekorowane podobiznami P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem wszystkie te gmachy były iluminowane.

KRWAWA BÓJKA.

Przejeżdżającego około wsi Byki wozem K. Kluczyńskiego zaczepili Stefan i Walenty Idzikowski oraz niejaki Robak Bonifacy, którzy krwawo go pobili. Robak uderzył Kluczyńskiego bagnetem. Przyczyną tej krwawej bójkę było to, że Kluczyński nie zjechał im z wozem z drogi. Sprawców pociągnięto do odpowiedzialności.

NIELEGALNE POSIADANIE REWOLWERU.

Za posiadanie nielegalnie rewolweru pociągnięto do odpowiedzialności karnej Stefana Idzikowskiego, zamieszkałego przy ul. Wolborskiej Nr. 40. Rewolwer syst. hiszpańskiego odebrano mu.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI”.
„Zew morza”. W głównych rolach: Marja Malicka, Marjusz Muszyński i Jerzy Marr. Na scenie zespół operetkowy ze Stanisławem Wołńskim na czele.

Marynarze

w „Dobrym Wieczorze”
Bywalcy reprezentacyjnej rewil w Łodzi — Dobry Wieczór, stwierdzają, że najlepszym numerem w efektywnym widowisku pod nazwą „Europa mówi o tem” jest bezwzględnie scenka z życia marynarzy, świetnie odtworzona przez duet tancezy North, Oklaskom i bisom niema końca. Rewija „Europa mówi o tem” schodzi wkrótce z afisza, ustępując miejsca wielkiemu przeglądowi międzynarodowej gieldy kabaretowej pod nazwą „Z ust do ust”. O rewelacyjnej premierze nastąpi oddzielne zawiadomienie.

— Nie znam pani — odparł jej — Czego sobie pani życzy?

— Nie udawaj, że mnie nie poznajesz? Zapomniałeś może, kiedyś tu przyjechał z Łodzi.

— Ja nigdy w Łodzi nie byłem. Nazywam się Falkberg i pochodzę z Drohobycza.

Watsztajnowa tak łatwo nie dała za wygraną.

Oświadczyła mężowi, iż przyjdzie na stepnego dnia o tej samej porze i jeśli będzie się z nią znów bawił w ciuciubabkę, to go odda w ręce policji.

Gdy o oznaczonej porze zjawiła się w sklepie, Watsztajn vel Falkberg znów był sam.

— Chcesz ze mną teraz mówić na serjo? — spytała go.

— Nie wiem czego pani chce ode mnie — otrzymała odpowiedź — Nie znam pani.

— Więc idę na policję! — krzyknęła ruszając w kierunku drzwi.

W tej chwili rozległ się wystrzał rewolwerowy.

Watsztajn ciężko zranił swą żonę i zbiegł po dokonaniu zbrodni.

Policja po paru dniach go odszukała i osadziła w więzieniu.

Okazało się, iż Watsztajn vel Falkberg miał na sumieniu oszustwa i kradzieże i był już oddawna poszukiwany przez władze francuskie.

Watsztajnowa przebywa nadal w szpitalu. Stan jej jest bardzo groźny.

Dźwiękowy



Dzisiaj premiera!

Niezapomniany aktor, Genjusz gry mimicznej, Bohater arcydzieł: „Dzwonnik z Notre Dame”, „Upiór w operze”, „Bicz Boży” i wielu innych

LON CHANEY

znów oczaruje wszystkich swą potężną i dynamiczną grą w arcydziele dźwiękowym p. t.

Lokomotywa 2329.

dramat potężnych uczuć i miłości olcowskiej.

W pozostałej głównej roli Phyllips Haver, bohaterka filmu „Chicago”.
Nadprogram dźwiękowa komedia ze słynnymi komikami Laury i Hardy p. t. Rozkosze Wolności.

Początek w dniu powszedni, o 4 po poł. W soboty, niedziele i święta o g. 12
Ceny miejsc popularne.

Dźwiękowe



Dzisiaj poraz ostatni.

Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej kreacji p. t.

Pocałunek

Wielki dramat zmysłów. Dzieje miłości nie kochającej swego męża w roli głównej

Greta Garbo i Conrad Nagel

Początek seansów o godz. 4 po poł. ost. o godz. 10.15. w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł., ost. o g. 10.15. — Ceny miejsc normalne na porankach niższe

„Dolinarze”

przy pracy

Do Łodzi zjechali na gościnne występy warszawscy doliniarze. Policja dzień wd zleń otrzymuje meldunki o ich działalności. Wczoraj przed domem przy ul. Piotrkowskiej 113 wyciągnęli z torebki pieniądze p. R. Krakowskiej (Zielona 6), przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 82 skradli portfel z gotówką Antoniemu Szewczykowski (Przedziałniana 42), przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja okradli zgierzankę Anielę Szymczakową.

Dolinarzy nie przyłapano. Policja, poszukując zuchwałych złodziejasków, dokonała obławy w spelunkach na przedmieściach.

Zamach samobójczy

W mieszkaniu przy ulicy Rzgowskiej 21 targnął się na życie 52-letni Antoni Sowiński. Zajął się nim wezwane przez domowników pogotowie, które stwierdziło otrucie jakaś nieznaną trucizną. Przyczynę zamachu samobójczego nie ustalono.

Nagły zgon

W bramie domu przy ul. Moniuszki 1 zmarł nagle Leon Podembski, woznica, zamieszkały przy ulicy Szopena 4. Przy czynu zgonu nie zdołano ustalić. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia wkładz.

Dzieje grzechu

Na schodach domu przy ulicy Stenkiwicza 24 znaleziono podrzutka płci żeńskiej. Dziecko przesłano do przytulku. Policja poszukuje wyrodnej matki.



Dzisiaj i dni następnych

Osnuty na tie pięknej powieści Piotra Frondaie

W cieniu piramid

Przecudna Idylla miłosna dwójka przez los rozłączonych kochanków, rozgrywająca się wśród gorących piaszków pustynnych na srebrzystych fałdach Nilu i u podnóża wspaniałych ruin tajemniczego Egiptu.

Uroczą parą kochanków Lee Parry i Jean Murrat w rolach głównych.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora. Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. — Ceny miejsc popularne na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

Dr. med.

J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.

(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)

ul. 6-go Sierpnia 22 front

Tel. 164-21. — Przejmuje od godziny 5 do 7-ej

W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.



Nieprzebrnięte echo
przecudnego śpiewu uroczej

Jeanette Mac Donald

filmu „Parada Miłości” a znów usłyszymy ją w arcywizytach dźwiękowym

Król żebraków

Grand Kino — jutro



Wzmacniacze

Gdy przyszedłem wczoraj do domu, zastałem żonę zapłakaną.

— Co się stało?... — zapytałem.

— Ach, mój drogi... Dziś po południu ma być nadawany przez radio taki śliczny koncert z Krakowa, a nasz aparat jest zepsuty...

— A czego mu brak?... —

— Nie wiem... Nic nie słychać...

Pukam, stukam, hukam — nic nie pomaga.

— No, cóż ja ci poradzę... — powiadam. — Trzeba zawezwać radjotechnika. Niech zobaczy, niech coś na to poradzi...

— Gdzie teraz będzie szukał radjotechnika? Koncert rozpoczyna się za godzinę...

— Włóż coś moję zrobić?... —

— Gdybyś chciał, mógłbyś mi pomóc... —

— No?... —

— Na trzecim piętrze mieszka pewien student... On jest na mechanice, napewno się więc zna na tych rzeczach... On...

Poszedłem na górę. Bardzo miły młodzieniec. Przystojny, uprzejmy, elegantski. Chętnie przyrzekł mi pomoc. Natychmiast zszedł na dół, opuścił aparat, potrząsnął skrzynką i rzekł:

Trzeba zmienić wzmacniacze...

— To może pan już zechce sam to załatwić, dobrze?... Tak bardzo jestem dziś zajęty...

Zgodził się. Bardzo miły, sympatyczny młodzieniec.

Gdy wróciłem wieczorem do domu, siedzieli jeszcze obok przy aparacie ze słuchawkami na uszach. Byli rozgorączkowani, rozpromienieni. Nawet mnie nie zauważyli.

— Ach, co za cudowny koncert był z Krakowa... Pyszny, prawda, panie Jerzy?... — zapytała żona.

— Tak, tak... — bąknął student, poczem prosił niewiadomo za co i uciekł.

Żona była bardzo zmęczona. Nic dziwnego. Ogromnie przejmowała się muzyką. Posiada wesołe śpaci. Ja czytałem jeszcze „Express”. O dzie ślaję odłożyłem gazetę i slegnąłem po słuchawki radjowe. Chciałem się przykonać jak działała te nowe wzmacniacze. I nagle słyszę:

— Halo! Halo!... Bardzo przepraszamy szanownych słuchaczy za to, że wskutek pewnych defektów w mikrofonie nie mogliśmy nadać z Krakowa zapowiadzanego koncertu popołudniowego... Niestety, koncert wieczorny z tych samych względów również się nie odbędzie...

Stop.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Świetny artysta Józef Węgrzyn, który świeci olbrzymie triumfy w „Casanovie” wystąpi w sztuce tej już tylko dziś, czwartek i niedziela wiecz. oraz w sobotę o 4 po poł.

„Kres wędrowki”.

W piątek, sobotę wiecz. oraz w niedzielę o 4 po poł. kreować będzie Józef Węgrzyn popisową rolę kapitana w głośnej sztuce Sheriffa „Kres wędrowki”. Obok mistrza wystąpią: Białoszczyński, Hajduga, Lenk, Leśniewski, Staszewski i Wasiel.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek wiecz. i dni następnych arcywesoła, typowo bulwarowa komedia Verneuil'a „Fotel 47” z Kossocka, Krzywicka, Krotktem i Szubertem w rolach głównych.

W sobotę o 5 po poł., po raz ostatni „Święty płomień”. Ceny najniższe.

W próbach rozgłosna sztuka Verneuil'a „Pan Lambertier”.

TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni szlagierowy „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowskim w roli tytułowej. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Jutro, piątek i dni następnych grana z wielkim powodzeniem w Teatrze Miejskim pełna komizmu i wesołości komedia Carpentera „Papa Kawaler” z Józefem Winawerem w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. wystawiona będzie krotkowiła p. t. „Pani Prezesowa”.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe powtórzone będzie obrazek dla dzieci w 4 akt. ze śpiewami i tańcami p. t. „Baga-Jaga”.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

12 walecznych grenadierów, skazanych na śmierć niechybna lecz chlubna z bronią w ręku pod dowództwem genialnego

KONRADA VEIDTA

epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji Joe May'a

Ustania Kompania

to największy przebój dźwiękowy

Film ukazujący w scenach rotacyjnych i wstrząsających do głębi twórczą rzeczywistość zmagających wojennych. — Humor ludzi, których śmierć już chywa ta nieublaganie w swe kościste łapy — coś, co budzi w każdym widzu dreszcz zgroza osobliwy. —

Zgiełk bitewny, szcęk oręża, chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmujące jęki ramnych i złowrogie krakanie wron weszających żer.

Scenariusz: W. Kosterlitz. Muzyka: R. Benacki. Wytwórnia „UFA”. Początek o godz. 6. 8 i 10-ej. — Pasa-partout i bilety wolnych wejść nieważne.



Dziś i dni następnych!

Pierwszy przebojowy program!

Wielka Rewja Fox'a

Wielki ewenement, który zadziwił cały świat. — Najcudniejsze pieśni. — Najnowsze i największe przeboje muzyczne. — 70 znanych gwiazd. — Wielki chór mieszany i zespół tanceczny, złożony z 50 doborowych tancerów. — Ponadto biorą udział w tej pięknej rewji

Janet Gaynor Charles Farrel

Początek o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.

Pasa-partout i bilety ulgowe nieważne do odwołania.

Nędza miast

W miarę zbliżania się chłódów rośnie plaga żebraniny

Początkowy okres zimy zaznacza się znacznym wzrostem ilości żebraków w większych miastach. Ludzie, którzy w porze letniej tu i owdzie znajdowali jakieś pole zarobkowania, z nastaniem chłódów pozabawieni są zupełnie źródła egzystencji i jedyną możliwością utrzymania się na powierzchni życia, widzą, niestety

tylko w żebraniu.

W porze zimowej zmienia się również sposób wymuszania datków. W każdym razie przynależało, że możliwości w tej dziedzinie zimą są o wiele większe. Łatwiej bądź-co-bądź wzbudzić litość. Stoi naprzykład pod murem kobicina z dzieckiem na ręku i szcęką zębami z zimna, aż ją słychać z odległości dziesięciu kroków. Dzieciak również jest już wyćwiczony i „rusza” szcękami jak w febrze.

Lecz żebranie na ulicy podczas chłódów nie należy do zajęć zbyt przyjemnych, dlatego też większość żebraków woli

odwiedzać

mieszkania litościwych ludzi. Chodzą od mieszkania do mieszkania, od drzwi do drzwi i błagają:

— Dla dzieci... dla chorej żony... dla ojca — kaleki...

Najsmutniejsze jest jednak to, że w tym procederze biorą udział małe dzieci. Noc. Pada deszcz. Wiatr hula po pustych ulicach. Zimno. Stota.

Nieliczni przechodnie, chroniąc się przed deszczem parasolkami, wtulają głowy w kołnierze palt i biegną truchcikiem, spiesząc do domu.

Pod płotem siedzi dziewięcioletni małe. Bosa, krótkie porcieta, bez czapki, porwana kurtka. Widać, że nie ma nawet na sobie kozuśki. Strugi deszczu spływają mu po twarzy. Drży z zimna. A z ust jego wydobywa się żalosna skarga:

— Na „chawalek kleba”...

Czasem ktoś się zatrzyma, poszpera w kieszeniach i rzuci chłopcu pięciogroszówkę. Większość mija go jednak obojętnie. Komu chce się przystawać na ulicy w taką pogodę?...

A malec siedzi pod płotem w ciemną, ponurą, jesienną noc i czeka na zmiłowa nie...

Zamiast zmiłowania przychodzi najczęściej policjant, który wypędza malca z zajmowanego posterunku.

Żebrzące, głodne, zziębnięte dzieci na ulicach — to jedna z największych plag naszych miast. Tom.

Hallo! Tu radio!...

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”.

CZWARTEK, dnia 13-go listopada.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.35: „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni” p. t. „O przechowywaniu owoców i jarzyn w zimie” — wygłosi p. Dobrzańska (trans. z Warszawy). 12.35—14: Koncert szkolny z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji pod dyr. J. Ozimińskiego, Maryla Karwowska (sopran), prof. W. Kochański (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (sakomp.). 14—14.05: Repertuar teatrów i kin. 14.05—14.55: „Turystyka a Krajoznawstwo” — wygłosi p. St. Lenartowicz (tr. z Warszawy). 14.55—15.55: Przerwa. 15.55—15.50: Komunikaty L.O.P.P. 15.50—16.15: Odczyt rządowy p. t. „Jaka jest polityka i sytuacja budżetowa w Anglii i w Niemczech, a jaka w Polsce” — wygłosi p. St. Nowak (tr. z Warszawy). 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „O poezji Wirgiliusza” — wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki (tr. z Warszawy). 17.45—18.45: Koncert kameralny. Wykon.: Kazimierz Butler (wiolonczela), Jan Dworakowski (skrzypce), Paweł Głazburg (altówka), Seweryn Śnieckowski (obój), L. Urstein (fort.). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat sportowy łódzki. 19.25—19.35: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radiowy (trans. z Warszawy). 19.50—20.00: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20—20.15: Felieton p. t. „Odwieczny motyw” — wygłosi dr. J. Żaikowski (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna z Warszawy. 20.30—21.30: Koncert muzyki lekkiej w wyk. Orkiestry P. P. pod dyr. St. Nawrota i Ireny Carnero (śpiew). 21.30—22.15: Słuchowisko z Warszawy „Zeglarz” Jerzego Szaniawskiego z radiofonizacji St. Dunin-Karwickiego. 22.15—22.35: Utwory skrzypcowe w wyk. Wł. Wachniaka, przy fort. prof. L. Urstein. 22.35—24: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 14-go listopada.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 1.315—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy). 16.15—16.25: Komunikat P. Związku Krótkofalowców (tr. z Warszawy). 16.25—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Urok Fjordów Norweskich” — wygłosi p. St. Nitsch (tr. z Katowic). 17.45—18.45: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.35—19.50: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50—20: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20—20.15: Pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy). 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Franciszek von Vecsey (skrzypce). 1) Mozart: Uwertura do op. „Flet zaczarowany”. 2) Skryabin: III-cia symfonia. 3) Brahms: Koncert skrzypcowy 4) Perkowski: Fragmenty z baletu „Szwentwid”. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sport oraz skrzynka pocztowa techniczna, która omówi kier. wydziału propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel

CYRK STANIEWSKICH

KUPON ULGOWY

Okaziciel nie sze o kuponu w kasie Cyrku Staniewskich uzyska 50% zniżki na wszystkie miejsca.

Dyrekcja.

Kupon ważny jest dla jednej osoby dziś w czwartek 13 listopada o 8.30 w.



Paryskie teatrzyki

„Czarny Kot”, „Dwa osły”, „Rudy księżyc”

Szał rewjowy ogarnął nie tylko Polskę lecz również Francję. W Paryżu powstało w tym roku kilka nowych teatrzyków, lecz prym w dziedzinie lekkiej muzyki wiodą nadal trzy najstarsze teatrzyki artystyczne: „Czarny Kot”, „Dwa osły” i „Rudy księżyc”.

Każdy z tych teatrzyków hołduje przedewszystkiem ciekawej satyrze politycznej. W teatrzyku „Dwa osły” pewnego rodzaju oryginalnością jest zwyczaj w myśl którego każdego nowego gościa aktorzy witają ze sceny **stakiem wyzwick i obelg**. Gość, który poraz pierwszy przychodzi do tego teatru, nie uprzedzony o panującym tam zwyczaju, staje jak wryty, gdy ze sceny zaczyna nań padać tego rodzaju epitetów jak np.

— Trzeba być skończonym chamem, żeby przyjść do teatru w takim krawacie!

Albo:

— Panie, uważaj pan na pańską żonę, bo ona pana za często ostatnio zdradza!

Pewien amerykańnik, którego przywitano mniej więcej w ten sposób, zawezwał policję, żądając spisania protokołu. Policjanci wybuchnęli jednak głośnym śmiechem, a publiczność poprostu pokła dała się w wielkiej wesołości.

Bernard Shaw gromi cenzurę filmową

Od czasu, gdy Shaw począł realizować pierwszy swój film p. t. „Jak okłamywałem swego męża”, a więc od kilku tygodni, zamieszcza on systematycznie w prasie angielskiej artykuły na temat filmu i spraw z nim związanych.

Ostatni artykuł Shawa poświęcony był cenzurze filmowej. Powodem do napisania tego artykułu był wydany przez cenzurę zakaz wyświetlania filmu p. t. „Nocny patrol”. Treścią tego obrazu były perypetje młodego robotnika i robotnicy, którzy przybyli do Londynu w poszukiwaniu pracy. Robotnik napróżno szukał pracy, a robotnica wpadła w sidła handlarzy żywym towarem.

Cenzura zabroniła wyświetlania tego obrazu, motywując ten zakaz tem, że Londyn potrzebuje służby domowej, a tego rodzaju film powstrzymuje napływ służących...

Nie pomogła nawet interwencja Shawa — cenzura postawiła na swoim.

Wówczas Shaw zamieścił na łamach „Timesa” obszerny artykuł, w którym dowodzi, że cenzura angielska nie stoi bynajmniej na wysokości zadania, przepuszczając filmy pornograficzne, a obrazy o prawdziwej wartości artystycznej i społecznej skazując na zagładę.

Igo Sym

gra do nowego filmu w Paryżu

Igo Sym przed kilku laty marny urzędniczyna Banku Gospodarstwa Krajowego w Żywcu, obecnie zalicza się do największych sław aktorskich na firmamencie filmowym.

Ostatnią rezydencją Syma jest Berlin, gdzie nakręcił szereg filmów z Lil Dagover. Jak się dowiadujemy Sym w najbliższych dniach wyjeżdża do Paryża, gdzie grać będzie do nowego filmu p. t. „Pieśń narodów”. Film ten nakręcony będzie w kilku wersjach. Partnerkami Syma będą dwie urocze artystki: Betty Aman i Kamilla Horn.

TEATR REWJI „Dobry Wieczór”

Kopernika 16.

Dojazd tramwajami 5. 6. 8. 9. 16

telefon 184-66.

Dziś godz. 8. 10.

Europa mówi o tem

Dzieje jednego banknotu.

Niezwykła ankieta instytutu badania konjunktur.

Instytut badania konjunktury w Ameryce puścił niedawno w obieg nowy banknot dolarowy, do którego dołączył długi arkusz papieru i zwrócił się z prośbą do wszystkich, którym ten banknot wpadnie do ręki, aby zechcieli podać, na co te pieniądze wydali. Po trzech miesiącach banknot wrócił do Instytutu, a na dołączonym arkuszu, jak na mapie, wykreślona była jego droga.

Trzy razy wyplacano tym banknotem gazę, pięć razy był on w rękach właściciela trafiki, siedem razy płacono nim za perfumy, nuder i inne kosmetyki, dwaj posiadacze banknotu przyznali się szczerze do wydania go w domach publicznych, lecz co najdziwniejsze — w kraju prohibicji płacono tym dolarem dziewczęć razy za alkohol!

Potem na arkuszu widniały adresy kilku sklepików spożywczych, zakładu reparacyjnego aut, podrzędnego hoteliku i kasy kolejowej. Ostatni „żyran” skreślił następującą uwagę:

— „Do chwili ostatniego krachu giełdowego byłem posiadaczem trzech milionów dolarów, dziś, niestety, jest to mój ostatni dolar, którego też muszę się pozbyć”.

Drogi, po jakich dąży pieniądz, są niezmiernie ciekawe i pouczające. Nie napróżno w każdej szkole musi być raz

do roku wypracowanie na temat: „Dzieje złotych”.

W Niemczech, podczas inflacji, puszczono w obieg banknoty, na których widniała suma jednego miliona marek. Banknot taki był zadrukowany tylko po jednej stronie, druga strona więc — czysta, nadawała się cudownie do uwagi.

W okresie, gdy taki milionowy banknot posiadał siłę kupczą 50 fenigów wpadł mi w ręce taki paperek, gdzie po drugiej stronie widniał następujący napis, zdradzający niedość wyrobioną w pisaniu rękę:

— Za ten oto milion sprzedalam moja cnotę!

Zastanawiałem się wówczas, czy cnota nieznanym autorki napisu warta była rzeczywiście milion marek, czy też 50 fenigów? Można byłoby z powodu tego wypadku napisać całe tomy o teorii względności w życiu codziennym, ale przypuszczam, że napis ten był tylko zwykłą autoreklamą, tem dziwniejszą, że anonimową.

„Kawał” jakiegoś dowcipniścia, czy też cicha tragedia skromnego dziewczęcia, a może fałszywy patos marzycielskiej panny, która napatrzyła się zbyt wielu złych filmów?...

O tem banknot nie wspominał ani słowa...

Curt J. Braun.

5 tysięcy gazet szkolnych w Ameryce

Niezwykły rozwój czytelnictwa wśród dzieci i uczniów

W Ameryce odbyło się zebranie 1500 dzieci, które obradowały nad losami swych gazet szkolnych. Dzieci te są współpracownikami i administratorami gazet szkolnych, których wartość produkcyjna wynosi 750 tysięcy dolarów rocznie.

Wszystkie uniwersytety amerykańskie już oddawna posiadają własne pisma, podczas gdy szkoły, średnie i powszechne dopiero od kilku lat zaczęły wydawać gazety dla uczniów.

Każdy uczeń ma możność wypowiedzenia się na łamach swego pisma i za swoje utwory otrzymuje nawet wynagrodzenie.

Oczywiście, że pisma te posiadają po kilka tysięcy prenumeratorów i drukowane są na maszynach rotacyjnych na wzór wielkich dzienników codziennych.

Ostatnio nawet przy uniwersytecie „Columbia” zorganizowana została nawet agencja prasowa, która zaopatruje w materiał informacyjny wszystkie pisma szkolne. Niektóre szkoły wydają nawet t. zw. magazyny 98 procent pism szkolnych utrzymuje się z własnych wpływów, a niektóre przynoszą nawet zyski. Ogółem wychodzi w Ameryce 5000 gazet szkolnych.

Modlitwa i łaźnia

Koszykówka w kościele, pod kościołem kąpiele

Pisaliśmy niedawno o kilku nowo-wbudowanych w Nowym Jorku kościołach stanowiących właściwie dochodową kamienicę, gdyż w każdym z tych drapaczy nieba najwyższe 2, 3 piętra przeznaczono są na kościoły podczas gdy pozostałe odnajmowane są na biura rozmaitych przedsiębiorstw.

Nie mniej oryginalną świątynię wybudowali sobie Amerykanie na Quai d'Orsay. Jest ona na wykończeniu o czym wskazuje powiewająca na jej szczycie chorągiew. Winda funkcjonuje już również, nie wiadomo jednak, czy zdoła ona zbliżyć do Boga modły tych, co w tym kościele szukać będą pociechy.

Kościół ten posiada przepiękną salę taneczną, której posadzka, lśniąca jak lustro, zrobiona jest z najlepszego specjalnego drzewa sprowadzonego z Ameryki. W takt muzyki kilku wspaniałych gramofonów osiedli w Paryżu Amerykanie będą się mogli po pożywej modlitwie oddawać wyczerpującej rozkoszy tańca.

Sala taneczna tej kościoła przeznaczona jest również dla brida. Obok niej znaj-

duje się nie wielka biblioteka i czytelnia. Będzie w niej mógł odpocząć każdy parafianin, który poczuje się zmęczony po modlitwie, tańcu lub po kartach.

Biblioteka ta posiada, oprócz zwykłych kaloryferów także i staroświecki kominek, tak charakterystyczny dla trzeźwych jankiesów, miłujących mimo tę trzeźwość wszystko, co jest związane z romantyzmem, a raczej z pewnego rodzaju romantycznie cklam banalem.

Część tego kościelnego gmachu, położoną o piętro niżej, przeznaczono wyłącznie dla młodych dziewcząt które pragną być same między sobą. Oprócz tego w tej nowoczesnej świątyni znajduje się kilka sal sportowych, gdzie dwa razy tygodniowo paryscy Amerykanie będą mogli uprawiać swe ulubione gry sportowe. W największej hali pod kierunkiem trenera Morrisona prowadzone będą basketball i baseball. W suterrenach mieszczą się kąpiele i łaźnie.

Kąpiele i łaźnie pod kościołem. W ten sposób zamieszkałi w Paryżu Amerykanie zapewnili sobie nie tylko czystość duszy ale i ciała.

„Kobieta zmienną jest”

Męsko-niewieści dziw natury

W berlińskim towarzystwie ginekologicznym przedstawiona została przez pewnego lekarza jakaś pacjentka stanowiąca niezwykły okaz zmienności płci.

Wiadomem jest, że rodzaj płci zależny jest w pierwszym rzędzie od t. zw. gruczołów hormonalnych. Przy doświadczeniach czynionych w tym kierunku na zwierzętach samica szczura po przeszczeniu jej gruczołów osobnika męskiego, nabierała wszystkich cech właściwych samcom, podczas gdy samce szczurów, gdy im przeszczipiono gruczoły hormonalne samicze upodobniały się prawie całkowicie do nadobnej części szczurzego rodu.

Niezmiernie rzadkie objawy zostały zaobserwowane u owej zaprezentowanej pacjentki. W tym wypadku bowiem chodzi o kobietę, która zupełnie niespodzianie zmieniła się w mężczyznę. Twarz jej nabrała męskiego wyrazu i przyozdobio-

na została wąsami i brodą, głos jej zgrubiał do męskiej tubalności i wogóle nabrała ona wiele innych cech swoistych męczyźnie.

Ponieważ przypuszczano, że ta nie zwykła metamorfoza musi mieć swe źródło i przyczyny wewnątrz jej organizmu, dokonano dokładnego jej zbadania i znaleziono w dolnej części brzucha pewnego rodzaju obrzmienie, które zostało operowane.

Rzadki ten guz posiadał rzeczywistie charakterystyczną budowę gruczołów męskich i gdy go wycięto, kobieta owa we wszystkich swych funkcjach fizjologicznych powróciła do powrotom do właściwego jej od urodzenia rodzaju. Za rok z jej twarzy zniknęła, twarz i biust nabrały na nowo pozorów kobiecych i odzyskana kobiecość przejawiała się tak silnie, iż udekorowana została faktem macierzyństwa.

POWIEŚĆ
SENSACYJNO-EROTYCZNA.

Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU
JANUSZ BUCZYŃSKI.

85)

Na dworcu powstało zamieszanie. Wokół sprzeczkających się o teczkę zebrał się tłum ludzi. Zbliżył się również policjant:

— Co się stało? — zapytał.

— Pomyliliśmy się co do teczek... — oświadczył Grzechkowski. — Ten pan twierdzi, że to jest jego teczkę... Przyznaję, że są podobne więc łatwo można się pomylić, tembardziej, że prawdopodobnie obydwaj mamy je dopiero od niedawna...

— A skąd pan wie, że pan się nie pomylił? — zagadnął go policjant.

— Ja się nie mylę... W tej teczce jest testament, proszę sprawdzić...

To mówiąc wyciągnął z teczki zwój papieru.

Nieznamomy spojrzał nań gniewnym wzrokiem i zacisnął wargi. Wszyscy pa trzeli nań drwiąco. Posypał się nawet wyzwiska. Grzechkowski poprawił teczkę i z triumfującą miną skierował się ku wyjściu.

Wiadomość o znalezieniu prawdziwego testamentu Myszczkowskiego wywołała olbrzymią sensację w Łodzi i Często chowie. Testament posiadał reorientalne potwierdzenie i dawał Andrzejowi wy-

łączne prawo do dysponowania pozosta wionym majątkiem.

W obszernym omówieniu Myszczkowski tłumaczył swe postępowanie.

— „Przyznaję — pisał ten dziwny człowiek — że początkowo miałem zamiar cały mój majątek oddać Tadeuszowi Stępowiczowi, ale potem zamiar swój zmieniłem.

Nie mam nikogo na świecie. Kochałem tylko jedną — jedyną kobietę, lecz i ona mnie opuściła na zawsze.

Od chwili śmierci mej żony unikałem kobiet. Każda niewiasta była moim najzacieklejszym wrogiem. Nie mogłem ścierpieć, że inne kobiety żyją. Śmieją się, chodzą do teatrów, kochają, stroją się, podczas gdy moja najdroższa leży w grobie. Przyznaję, że źródłem tej nienawiści był głęboki egoizm, ale rozgrzesza mnie wielka, przepiękna miłość jaką żywiłem i żywie do ostatniego tchnienia dla mej nieboszczki — żony.

Byłem więc na świecie sam. Ile przecierpiałem w ciągu pierwszych miesięcy po śmierci żony!... W cierpieniach tylko szukałem ulgi i tylko cierpienie było więzią, łączącą mnie z życiem. Potem — odzyskałem żonę. Lalka... Wiem że dla wielu będzie to dziwactwem, a może nawet warjactwem. Ci, którzy tak

sądzą, nigdy pewnie szczerze i głęboko nie kochali...

Teraz już nikogo nie potrzebowałem. Było mi dobrze i niczego już nie brakowało mi do szczęścia.

Aż oto dnia pewnego poznałem młodą, prostą dziewczynę, która była pierwszą kobietą od śmierci żony, niewzbudzą ją we mnie nienawiści. Odkryłem w niej pewne cechy, któremi tak bardzo szczyliła się moja żona. W pewnych momentach była nawet do niej podobna. I postanowiłem kobietę tę uszczęśliwić.

Zbyteczne chyba dodawać, że tą kobietą była Wanda Rutkowska.

Początkowo przypuszczałem, że Wanda kocha Tadeusza Stępowicza.

Tem samem wskazała już nazwisko mojego spadkobiercy. Później jednak doszedłem do wniosku, że się omyliłem, a właściwie, że ona się omyliła. Któż inny, prócz mnie, mógł zrozumieć jej wielką miłość?...

Wanda kochała tylko Andrzeja i dlatego postanowiłem zmienić testament”.

Prokurator nie bawił się w żadne ceregiele. Buczyński został aresztowany a wraz z nim dostali się do więzienia Harcz i Kruczowski. Wszyscy trzej po stąpili jak nędzni tchórze, zwałając całą winę na Tadeusza, którego napróżno szukano po całej Polsce.

Pewnego wieczoru w Warszawie wszedł do „Oazy” jakiś przystojny, ale-gancki młodzieniec.

Usiadł przy stoliku i zamówił kolację. Sądząc z cen wybieranych dań, musiał to być cokolwiek Amerykanin.

Po kolacji zjawił się na stoliku likier i czarna kawa. Młodzieniec wiele tańczył. Kobiety zwróciły nań uwagę.

Po likierze przyszła kolej na koniak. O północy młodzieniec był już wstawiony. Ledwo trzymał się na nogach, a mi-

mo to ciągle tańczył za każdym razem z inną niewiastą.

W pewnej chwili stanął pośrodku sali i kazał orkiestrze zagrać marsza żałobnego. Dyrygent nie chciał spełnić tego ekstrawagancyjnego życzenia.

Młodzieniec groził awantura. Kelnerzy zamierzali już interweniować, lecz goście stanęli po stronie pijanego młodzieńca.

Dyrygent dał znak.

Popłynęły makabryczne tonv szopenowskiego marsza...

Trwożna cisza zaległa sale taneczną. Żałobna melodia nie licowała jakoś z wy gładem tej błyszczącej sali.

Młodzieniec przez chwilę przysłuchiwał się melodji, poczem wybuchnął spaz matycznym śmiechem.

Wszystkich ogarnęło przerażenie. Było coś niesamowitego w tym śmiechu w tej melodji, w trwożnych minach prze straszonych gości.

I nagle sięgnął do kieszeni.

W rękę błysnął małv, metalowy przedmiot.

Zanim kelnerzy zdołali zorientować się w sytuacji, gruchnął strzał.

Młodzieniec uczynił pożegnalny gest i z usmiechem na ustach padł na lśniąca posadzkę.

Wśród gości powstała ogromna panika. Przerwano muzykę. Wszyscy rzucili się na samobójcę. Znalazł się również lekarz, który mógł skonstatować tylko zgon.

Zawiadomiono policję. Przwybył komisarz, wypytał, pokiwał głową i wyciągnął dokumenty z kieszeni trupa.

Na paszportce widniało nazwisko:

— Tadeusz Stępowicz.

Nikt go nie znał...

Na stoliku został niedonity koniak i uregulowany rachunek...

(D. c. n.)



Sezon narciarski rozpoczęty

Ponieważ przed kilku dniami spadł w Tatrach śnieg, stwarzając niezłe warunki do treningu, przeto już ubiegłej nocy dzielni narciarze polscy skorzystali z okazji i wyruszyli na trening na Halę Gąsienicową, która pokryta jest dość grubą warstwą śniegu.

Międzynarodowy raid motocyklowy rozpocznie się w Łodzi

Polski Związek Motocyklowy postanowił zorganizować w r. 1931 raid motocyklowy dookoła Polski, do którego dopuszczeni będą również zawodnicy zagraniczni. Start do tego raidu, który będzie największą imprezą motocyklową w Polsce nastąpić ma w Łodzi, meta — w Warszawie.

70 lekkoatletów zdyskwalifikowanych!

Amatorski Związek Lekkoatletyczny w Kanadzie zdyskwalifikował ni mniej ni więcej tylko 70 lekkoatletów za to, że w ciągu ubiegłego sezonu pobierali wynagrodzenia za startowanie w przeróżnych imprezach lekkoatletycznych. Zdyskwalifikowani zawodnicy mają prawo w ciągu miesiąca oczyścić się z zarzutów. Jednakowoż według doniesienia prasy amerykańskiej tylko nieznaczna ilość może liczyć na „ułaskawienie“.

Wspaniałe zwycięstwa Bocheńskiego

Na zawodach pływackich w Belgii rodak nasz pobił dwa rekordy Polski

(Własna służba telegraf. „Expressu“).

Wtorkowe międzyklubowe zawody pływackie w Gandawie o puchar Lewy'ego były ewenementem jesiennego sezonu pływackiego w Belgii.

Wyników oczekiwano z ogromnym zainteresowaniem. Wspaniałe sukcesy — jeden z największych w swej imponującej karierze sportowej odniósł polak Kazimierz Bocheński, który w biegu na 100 mtr. stylem dowolnym zdobył pierwsze miejsce, bijąc rekord Polski. Czas Bocheńskiego jest wspaniały i wynosi 1 m. 0,4 sek.

Tego samego dnia Bocheński zwyciężył również w biegu 50 metrowym w czasie 27,4.

I ten czas Bocheńskiego jest doskonały, lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Powyższe dwa wyniki osiągnięte przez chłuba polskiego pływactwa są wielkim sukcesem polskiego sportu pływackiego.

Kazimierz Bocheński, studjujący od dwóch lat na politechnice gandawskiej jest bezsprzecznie jednym z największych talentów sportowych, jakie wydała Polska.

Łańcuch sukcesów Bocheńskiego, który trwa nieprzerwanie od dwóch lat stawia go w szeregu najwybitniejszych jednostek w sporcie pływackim. Bocheński rozstawia imię Polski na równi z Konopacką, Walasewiczówną, Jędrzejowską, Petkiewiczem czy Kusocińskim.

Czas osiągnięty przez Bocheńskiego we wtorek na ziemi belgijskiej jest wynikiem doskonałym, stawiającym naszego rodaka na poziomie extra klasy pływackiej świata.

Europa posiada zaledwie dwu pływaków Baranoga i Tarisa, którzy w ubiegłym sezonie osiągnęli czasy zbliżone do rekordu Bocheńskiego.

Talent Bocheńskiego rozwija się w całej pełni. Jest on niezmordowany jeśli chodzi o treningi.

Jak można zdobyć mistrzostwo motocyklowe Polski

Komisja sportowa Polskiego Związku Motocyklowego postanowiła na swem ostatnim posiedzeniu wprowadzić zmiany w systemie rozgrywania mistrzostwa motocyklowego Polski. Komisja postanowiła wzorować się na regulaminie automobilistów, t. zn., że do uzyskania tytułu mistrza Polski zawodnik musi uzyskać minimum punktów karnych w trzech z pięciu następujących imprez motocyklowych: 1) Grand Prix, 2) Raid dookoła Polski, 3) Wyścig płaski, 4) Raid 1000 klm., 5) Wyścig na przełaj.

Inowacja ta wprowadzona zostanie po raz pierwszy przy rozgrywaniu mistrzostwa Polski w sezonie przyszłym.

chodzi o pogoń za rekordami i niema tygodnia, by nie słychać było o jakimś nowym sukcesie naszego rodaka, o pobiciu jakiegoś nowego rekordu.

Zaledwie przed tygodniem na zawodach pływackich w Brougges, Bocheński przepłynął 100 mtr. w czasie 1 m. 1,8 sek., zaś 50 mtr. w 28,6 sek.

Oba te czasy były doskonale Bocheński ustanowił nimi dwa nowe rekordy Polski.

Nie wystarczyło to jednak naszemu rodakowi. Dążąc uparcie do polepszenia i rozstawienia imienia polskiego sportu pływackiego osiągnął nowe wyniki, ustalił nowe czasy, które stawiają go w rzędzie najlepszych pływaków Europy.

Należy przypuszczać, że i teraz Bocheński zbyt szybko nie spocznie na laurach i w niedługim czasie dokona zamachu na rekordy światowe.

A. K. S. czy Legja?

Kto otrzyma promocję do Ligi

Międzygrupowe rozgrywki o wejście do ekstra klasy piłkarskiej posunęły się już tak daleko, że można się zorientować między którymi zespołami rozegra się ostateczna walka o promocję.

Z czterech drużyn biorących udział w rozgrywkach międzygrupowych należy jedynie poważnie traktować zespoły AKS-u (Królewska Huta) i Legji (Poznań).

W najszcześniejszym położeniu znajduje się Legja poznańska, która zdołała wygrać mecz na obcym terenie z Lechią co stanowi poważny handicap dla klubu poznańskiego.

W obecnej chwili Legja posiada 3 punkty, tracąc zaledwie jeden do swego najgroźniejszego konkurenta AKS-u.

Decydująca walka rozegra się prawdopodobnie w nadchodzącą niedzielę na

ślasku. Legja i AKS. stają w tym dniu do rewanżowego spotkania. Jeśli uda się Legji zarobić w spotkaniu z AKS-em co najmniej jeden punkt, wówczas kwestja będzie prawie przesądzona, gdyż pozostałaby Legji do rozegrania zaledwie trzy spotkania i to z Lechią na własnym boisku w Poznaniu oraz z 82 p.p., który odgrywa w rozgrywkach międzygrupowych rolę dostarczyciela punktów i bramek.

W wypadku gdyby w niedzielę zwyciężył AKS sprawa będzie nadal niewyjaśniona i od dalszych rezultatów jakie uzyskają obaj konkurenci w spotkaniach z Lechią i 82 p.p. będzie zależało, który z zespołów zakwalifikuje się do ekstra klasy piłkarskiej. A więc do niedzieli...

Rozwój tenisu w Zgierzu

T. S. „Sokół” wybudowało własny kort tenisowy

Przy T.G. „Sokół” w Zgierzu w r.b. dzięki inicjatorom p. p. E. Sobocimskiego, Cz. Kuzniewicza, R. Granosika i innych, została zorganizowana Sekcja Tenisowa, która własnymi siłami opodatkując się większymi sumami pieniężnymi wybudowała na stadionie T.G. „Sokół” własny kort na którym członkowie z zapałem trenowali cały sezon, ażeby w przyszłym roku zmierzyć się z łódzkimi i innymi Sekcjami Tenisowymi. Sekcja Tenisowa obecnie liczy 20 członków, którzy składają się z inteligencji pracującej. Celem Sekcji Tenisowej przy T.G. „Sokół” jest dążenie do skupienia ludzi pracy którzy po odejściu od biurka mogli na wolnym powietrzu uprawiać ten piękny i szlachetny sport jaki jest tenis. To też organizatorom życzymy dalszej intensywnej pracy w tej dziedzinie sportu.

Warto zaznaczyć iż zakończenie sezonu Sekcji Tenisowej na które czekał Zgierz sportowy wypadło imponująco zakańczając Wieczornicą Taneczną w dniu 4.11. 1930 r.

L. Z.

Lista najlepszych drużyn hokejowych w Europie. — A. Z. S. warszawski na szóstym miejscu

Czech Malecek, jeden z najlepszych europejskich hokeistów ogłosił przed kilku dniami listę 10-ciu najlepszych drużyn hokejowych Europy. Na liście tej widzimy na 6-y miejscu AZS krakowski. Najprawdopodobniej zaszła tu pomyłka i Malecek miał na myśli słynną drużynę hokejową AZS-u warszawskiego.

Lista ta przedstawia się następująco: 1) Gota (Szwajcaria), 2) Berliński Klub Łyż

wiarski, 3) LTC (Praga), 4) Wiedeński Klub Łyżwiarzski, 5) H. G. Davos, 6) A. Z. S. - KRAKÓW(!!!), 7) Cambridge (London), 8) H. C. Milano, 9) SK Slavia (Praga), 10) Troppau. Za najlepszych hokeistów Europy uważa Malecek Janecka (Niemcy), Toriana (Szwajcaria) i Balla (Niemcy).

Tu trzeba jednak zaznaczyć, że Malecek odegrał jedną z najważniejszych ról, popisując się jako najlepszy strzelec.

Jedyny mecz drużyn ligowych w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jedyny mecz drużyn ligowych a mianowicie spotkanie Legji warszawskiej z Polonią o puchar teatru Qui-pro-quo. — Mecz ten wywołał w sferach sportowych stolicy kolosalne zainteresowanie. O mistrzostwo odbędą się jedynie dwa spotkania z serji rozgrywek o wejście do Ligi.

Mistrzostwa ping-pongowe

Jak się dowiadujemy rozpoczną się w przyszłym tygodniu w Łodzi indywidualne mistrzostwa ping-pongowe, przyczem z każdego zespołu wezmą udział w mistrzostwach dwaj zawodnicy. Tegoroczny zwycięzca turnieju zmierzy swe siły w finale z mistrzem zeszłorocznym Edelbaumem (Hasmonea). Mistrzostwa drużynowe w Łodzi rozpoczną się w grudniu, obecnie zaś rozpoczynają się w poszczególnych klubach mistrzostwa wewnętrzno-klubowe.

Najlepsze zespoły koszykówki i siatkówki na starcie

Jak się dowiadujemy K. S. Triumf urządzi w najbliższym czasie turniej gier sportowych, który będzie prawdziwą rewją drużyn koszykówki i siatkówki w naszym mieście. W koszykówce męskiej wezmą udział w turnieju tym 3 pierwsze drużyny A klasowe t. j. IKP, ŁKS i Triumf, oraz trzy pierwsze zespoły B klasowe: Zjednoczone, Geyer i Hasmonea. Jednocześnie odbędzie się spotkanie w siatkówkę żeńską, w których wezmą udział trzy pierwsze zespoły A klasowe oraz z B klasy drużyny Geyer, Hasmonea i Triumf.

Ze względu na wysoki poziom gry czołowych zespołów B klasowych spodziewać się należy, że turniej ten będzie rewją najlepszych naszych zespołów koszykówki i siatkówki. Turniej odbywać się będzie w sali Gimnazjum Niemieckiego i prawdopodobnie potrwa 3 dni.

Zuzanna Lenglen znów na kortie

Roman Najuch zaprosił na turniej tenisowy do Berlina, który rozpoczyna się 23 b. m. ekskrólową tenisa Zuzannę Lenglen. Podobno „boska Zuzanna” nie porzuciła jeszcze tenisa i zapowiedziała swój udział w tym turnieju.

Gebb w Ameryce.

Znany w Polsce zawodnik Polska — Węgry bokser madziarski Gebb święcił obecnie jako bokser zawodowy wielkie triumfy w Ameryce. Ostatnio odniósł 14-te zwycięstwo zwyciężając Leona Dazzo.

Fachowcy widzą w nim kandydata na mistrza świata i przypominają mu lepszą przyszłość niż Kocsisowi, zwycięscy olimpijskiemu, który również przebywał w Ameryce.

„NIE DAMY POGRZEŚĆ MOWY”

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Ostatnia minuta.

Aresztowania we Włoszech nie ustają

Medolan, 13 listopada. (Telegram własny).
Jak już donosiliśmy o wykryciu zamachu na ustrój faszystowski, w związku z powyższym poczyniono szereg aresztowań. Między aresztowanymi znajduje się Gigino Batistini, syn przywódcy irredentów.
Aresztowany profesor Guiseppe Nen si zmarł w więzieniu.

Klub sadystów

wykryty w Berlinie
Berlin, 13 listopada. (Telegram własny).
Wczoraj stanął przed sądem b. kierownik urzędu patentowego Karol Lüb-ben, który oskarżony jest o zorganizowanie klubu sadystów. Klub ten znajdował się w lokalu stowarzyszenia b. marynarzy.

140 głosów otrzymali monarchiści

podczas wyborów w Austrii
Wiedeń, 13 listopada. (Telegram własny)
Wybory do parlamentu w Austrii wykazały zupełny zanik wpływów monarchistycznych. Lista monarchistyczna otrzymała zaledwie 140 głosów. Wynik głosowania jest bardzo znamieny i wskazuje, iż nie może być mowy o powrocie Habsburgów na tron.

Walka ze skrajnymi partjami w Niemczech

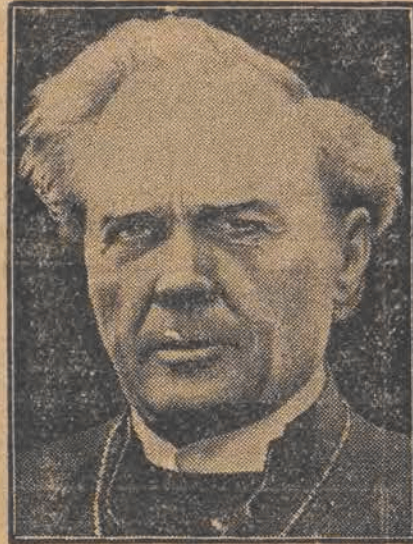
Energiczne zarządzenia prez. policji
Berlin, 13 listopada. (Telegram własny).
Nowy prezydent policji, który objął niedawno urządowanie, rozpoczął energiczną walkę z partjami radykalnymi, wydał szereg zarządzeń uniemożliwiających komunistom i hitlerowcom urządzania demonstracji. Organ komunistów „Rote Fahne” został zawieszony na okres siedmiu dni.

Nowy wicekról Indji



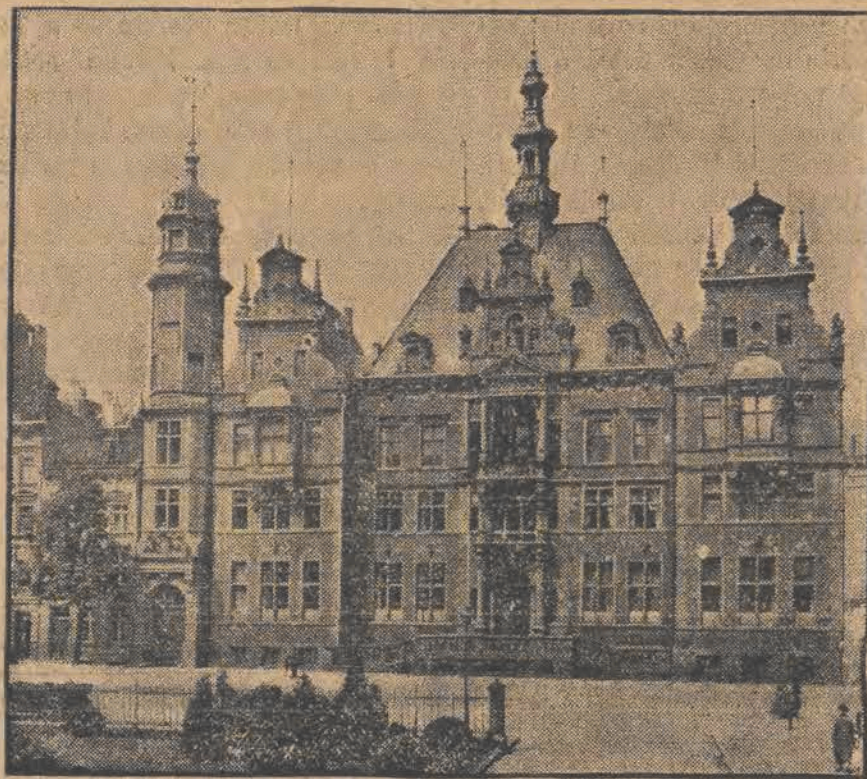
W ostatnich dniach w rządzie brytyjskim poczęło lansować kandydaturę lorda Gorrela na stanowisko wicekróla Indji. Lord Gorrel jest znanym i cenionym powieściopisarzem i poetą angielskim.

Kandydaci do nagrody pokojowej Nobla



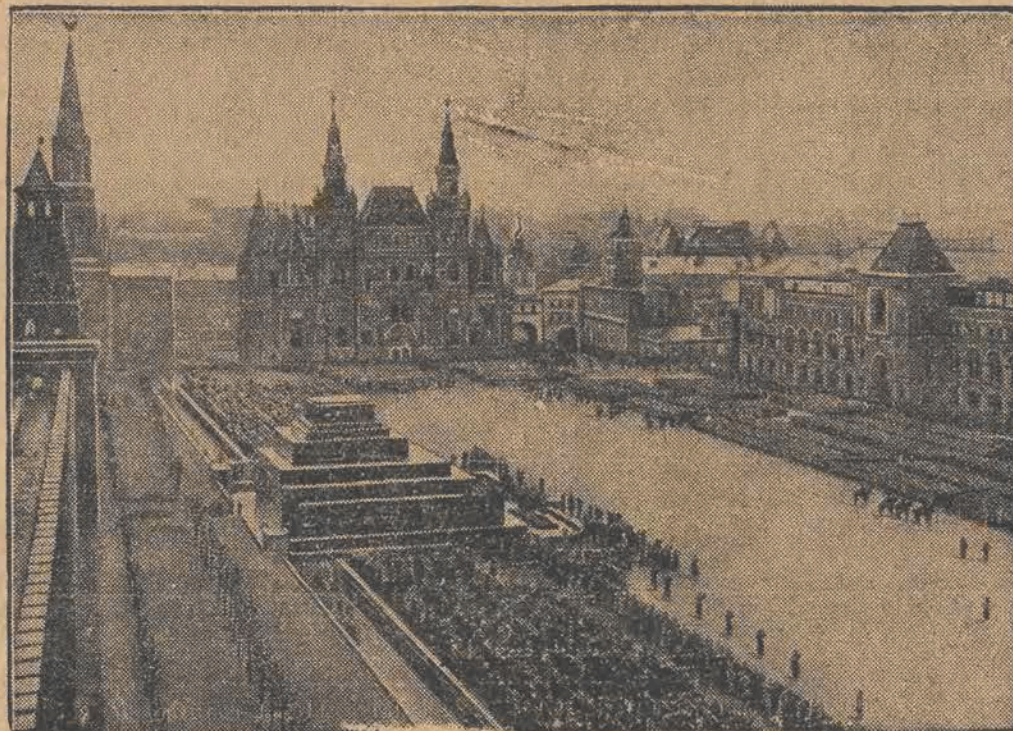
W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie komitetu nagrody pokoju Nobla. Jako kandydaci są wymienieni w pierwszym rzędzie arcybiskup szwedzki Soerblom (w środku), burmistrz Sztokholmu Lindhagen (z prawej) i b. amerykański sekretarz stanu Kellog.

Wybory do senatu w Gdańsku



W dniu 16 b. m. odbędą się w Gdańsku wybory do senatu. Na ilustracji naszej widzimy gmach senatu gdańskiego.

Rocznica rewolucji w Rosji



W dniu 7 b. m. w Moskwie odbyła się wielka parada wojsk z okazji 13 rocznicy objęcia władzy przez Sowiety. Parada odbyła się na „Czerwonym Placu” przed mauzoleum Lenina.

Zgon generała Blissa



W New Yorku zmarł generał Bliss, szef sztabu armji amerykańskiej w czasie wojny światowej, w wieku 77 lat.

Premjer belgijski Jaspar



w dniu 11 b. m. podał się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Koperniak 26), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szau (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Loboda (11-go Listopada 86). (p)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00, 1.80-80. Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika” 68.118

PRENUMERATA :

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranica 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.